

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Gona 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Podwyżka taryfy osobowej na kolejach o 20 proc. od 15 sierpnia

TARYFA TOWAROWA POZOSTAJE BEZ ZMIANY

Sensacyjny wywiad z ministrem komunikacji Kühnem

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Minister komunikacji inż. Kühn wygłosił przed przedstawicielami prasy dłuższe przemówienie na temat rozwoju gospodarki kolejowej w Polsce.

Pod koniec konferencji p. minister wystąpił z sensacyjną zapowiedzią podwyżki taryfy osobowej na kolejach od 15 sierpnia.

Charakteryzując dotychczasowy 10-letni bilans gospodarki kolejowej minister stwierdził, że ze zrujnowanych resztek taboru jaki nam pozostał po zaborcach w ciągu kilku lat udało nam się zmontować tabor obsługujący koleje do dziś. Sprawność naszej służby komunikacyjnej, organizowanej w nader ciężkich warunkach budzi podziw zagranicy.

Przechodząc do skreślenia planu działalności na najbliższą przyszłość, minister oświadczył, że główna uwaga ministerstwa zwrócona będzie na połączenie Górnego Śląska z portem w Gdyni przez zbudowanie wielkiej magistrali mającej olbrzymie znaczenie dla całego przemysłu, przede wszystkim zaś dla naszej produkcji węglowej.

Następną troską władz kolejowych będzie rozbudowa nowych linii tranzytowych, gdyż dotychczasowe nie mogą podjąć tym

wielkim zadaniom, jakie stoją przed rozwijającym się handlem. W związku z tem projektowane są prace nad przebudową stacji granicznych. Duży nacisk położony będzie na rozbudowę węzła warszawskiego. Prace te w obrębie stolicy powinny być ukończone w ciągu najbliższych 2-3 lat.

Przykrą niespodzianką na zakończenie ekspozycji p. ministra było oświadczenie, że ministerstwo czuje się zmuszone już od 15-go

sierpnia r. b. podwyższyć taryfę osobową o 20 procent.

Odpowiednie oficjalne obwieszczenie ukaże się w najbliższych dniach.

Po tem dość niespodziewanem oświadczeniu zapanowała niezwykła konsternacja.

Przedstawiciele prasy, a w tej liczbie korespondent „Hasła”, zaspali ministra pytaniami, domagając się wyjaśnienia przyczyn przykrej niespodzianki.

— Czy ministerstwo liczy się z tem, że podwyżka przypada na okres letnich urlopów, z których przedewszystkiem korzysta klasa pracujących — spytaliśmy na wstępie.

— Trudno — odrzekł minister. — Podwyżkę przewidywaliśmy już oddawna i zwlekaliśmy z nią do ostateczności. Nie można jej dalej odkładać, gdyż rozpoczął się już rok budżetowy.

— Jakie przyczyny wywołały tak smutną niespodziankę?

— Koleje muszą być samowystarczalne, nie mogą obciążać skarbu państwa deficytem. Dotychczas do każdego pasażera kolej dopłacała. Ceny biletów w Polsce są najniższe w całej Europie. Liczyć się wreszcie musimy z koniecznością realizacji kosztownego planu inwestycyjnego.

— Czy w inwestycjach tych nie udało się zainteresować kapitału zagranicznego?

— Ofert było wiele, ale wszystkie nie do przyjęcia, ze względu na zbyt wysokie wymagania procentowe.

— A taryfa towarowa? — pytamy z niepokojem.

— Taryfa towarowa nie ulegnie zmianie w najbliższych miesiącach, — zapewniał przedstawiciela „Hasła” p. minister.

Podpisanie Locarna Wschodniego zależy w dużej mierze od Anglii

Francja żąda gwarancji za zniesienie ewakuacji Nadrenji

PARYŻ, 24.7. Od pewnego czasu w niektórych organach lewicowych prasy paryskiej zarysowuje się wyraźna kampania na rzecz ewakuacji Nadrenji bez żadnych kompensat ze strony Niemiec.

Jeden z gorących rzeczników tej sprawy, Gustaw Hervé, redaktor naczelny „La Victoire”, organu stronnictwa socjal-narodowego, polemizując w artykule wstępnym swego pisma z rzecznikami poglądu, żądającego od Niemiec pewnych gwarancji, specjalnie w kwestii postawienia za warunek podpisania Locarna Wschodniego, któreby gwarantowało nietykalność granic Polski.

Gustaw Hervé oświadcza, że główną przeszkodą do podpisania podobnej umowy jest Anglia, która odmawia swego podpisu pod pretekstem, że Locarno zachodnie, do którego się przyłączyła, interesuje ją bezpośrednio, gdyż zabezpiecza ją przed napaścią Niemiec, wówczas, gdy Locarno wschodnie interesuje Anglię tylko pośrednio. Angielska opinia publiczna nie okazałaby swego poparcia rzą-

dowi, któryby ją wciągnął w wojnę z powodu granic Polski.

Artykuł podkreśla, że dopóki Anglia nie zmieni swego stanowiska, podnoszenie kwestji Locarna Wschodniego będzie bezprzedmiotowe, jako pozbawione niezbędnej gwarancji wojskowej.

Wybitny współpracownik pisma prawicowego, Jacques Bainville nie przestaje natomiast wykazywać niebezpieczeństwa, płynące go z ewakuacji Nadrenji bez żadnych kompensat. Ostatnio oświadcza on w „Liberte”, że trzeba być kompletnie ślepy, aby nie widzieć, czem podobna ewakuacja Nadrenji grozi. — Bainville zaznacza, że Niemcy wyraźnie oświadczyli, że gwarantowanie przez nich granic polskich jest niemożliwe, a jednocześnie wysyła do Wiednia 150.000 śpiewaków, którzy przy dźwiękach pieśni Schuberta przygotowują przyłączenie Austrii do Niemiec.

Czy właściwe jest wobec tego, aby Francja wyzywała się ostatnich swych gwarancji, — zapytuje autor. (PAT)

Duby smolone p. Bełcikowskiej

Sąd Marszałkowski oczyścił z zarzutów pos. Malinowskiego

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Swego czasu niejaka Alicja Bełcikowska wystąpiła w prasie z „rewelacjami” o całym szeregu posłów na temat ich rzekomej służby w organach wywiadowczych

Sąd marszałkowski powołany decyzją Marszałka Sejmu w dniu 23 maja r. b. w składzie posłów wicemarszałka Czetwertyńskiego jako superarbitra oraz K. Kierzkowskiego i A. Walerona jako arbitrow, celem orzeczenia

w sprawie zarzutów stawianych posłowi Marjanowi Malinowskiemu przez p. Alicję Bełcikowską po szczegółowym rozpatrzeniu tych zarzutów i po przesłuchaniu szeregu świadków wezwanych przez sąd na życzenie obu stron, po zapoznaniu się z opinią szeregu osób, na które obie strony powołały się w omawianej sprawie orzekł, że zarzuty czynione p. posłowi Marjanowi Malinowskiemu przez p. Alicję Bełcikowską, są bezpodstawne.

Podpisani: Czetwertyński, K. Kierzkowski, Waleron.

Płace dozorców domowych w Łodzi

Od 6 zł. do 32 zł. tygodniowo

W Monitorze ostatnim ogłoszono orzeczenie Nadzw. Komisji Rozjemczej w sprawie warunków pracy i płacy dozorców domowych w Łodzi.

Orzeczenie, mające ważność od 6 lipca

b. r. do 1 stycznia 1930 r. określa następujące tygodniowe stawki uposażeniowe dla dozorców: I kategoria — 32 zł., II kat. — 25 zł., III kat. — 17 zł. 50 gr., IV kat. — 9 zł. 50 gr., V kat. — 6 zł.

Sensacyjne odkrycie

Dokumenty napoleońskie w Kórniku

KRAKÓW, 24.7. Jednemu z uczonych polskich udało się odkryć wśród rękopisów, znajdujących się w bibliotece fundacji Kórnickiej, zbiór autografów Napoleona I-go z lat 1793—1797. Zbiór ten zawiera szereg niezwykle cennych dokumentów, a m. in. własnoręczny szkic planów kampanii włoskiej Napoleona, co tembardziej jest sensacyjne, że jeszcze za czasów trzeciej republiki, historycy francuscy poddawali w wątpliwość autorstwo planów tej kampanii, podając jako argument brak jakichkolwiek zapisków Napoleona w tej mierze.

Podział starostwa grodzkiego w Łodzi na dwie ekspozytury

Ostatni „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie ministra Składkowskiego o utworzeniu 2 ekspozytur starostwa grodzkiego w Łodzi. Obszar I ekspozytury obejmuje 1, 2, 3 i 4 Komisarjaty P. P., II ekspozytura — 5, 6, 7, 10 i 12. Szczegółowy zakres i termin podziału Łodzi na ekspozytury ogłosi rozporządzenie p. wojewody Jaszczolta.

Znów zamach na pociąg na kolejach indyjskich

MADRAS, 24.7. Według otrzymanych przez Reutera doniesień, strajkujący wykołczyli pociąg na linii Kodaicanal—Tuticorin, przyczem są ofiary w zabitych i rannych. Blizszych szczegółów brak. (PAT).

Katastrofa samolotowa Pilot i obserwator ciężko ranni

NOWOGRÓDEK, 24.7. Wczoraj wieczorem między wsią Kurpy a majątkiem Załowszczyzna, pow. lidzkiego, spadł samolot 5 p. lotniczego. Aparat został całkowicie zdruzgotany. Pilot, plut. Orlik i obserwator por. Nowicki, zostali ciężko ranni. Przyczyną katastrofy był defekt motoru. (PAT).

Remis z Belgią

osiągnęła szachowa reprezentacja Polski

HAGA, 24.7. Wczoraj rozpoczął się drużynowy turniej szachowy w ramach IX-ej Olimpiady. Drużyna polska, która po raz pierwszy bierze udział w tym turnieju, występuje w składzie następującym: Frydman z Warszawy, Makarczyk z Warszawy, Regedziński z Łodzi, Chwojnik z Białegostoku i jako zapasowy Blass z Warszawy.

W pierwszym dniu drużyna polska grała z Belgią. Trzy partie zakończyły się na remis, jedna zaś została przerwana. Stan punktów 1 i pół. (PAT).

Przerwany lot „La Fregatte”

z powodu defektu motoru

PARYŻ, 24.7. Major Paris doniósł, że jeden z motorów jego samolotu musi być zastąpiony przez nowy, a drugi musi być naprawiony. Wobec powyższego Ministerstwo Wojny zastanawia się, czy nie należałoby przerwać raidu „La Fregate”. (PAT).

Litewskie „łapaj złodzieja“

Nowy krętacki wymysł Waldemarasa ma osłabić wrażenie wywołane memorjałem polskim

Co prawda, co roku odbywają się w Borlianach ćwiczenia strzeleckie artylerji litewskiej. Rząd litewski zawsze jednak uwiadomiał o tem rząd polski, aby uprzedzić wszelkie możliwe różnice poglądów. Artylerja polska odbywa również ćwiczenia strzeleckie między Święcianami a Podbrodzim na linii demarkacyjnej. Ćwiczenia te nigdy jednak nie wywoływały żadnych incydentów ze strony polskiej czy litewskiej. Inaczej rzecz się przedstawia w sprawie manewrów wojskowych w pobliżu linii demarkacyjnej. Skoncentrowanie wojsk polskich w większej liczbie stanowiłoby dla Litwy takie niebezpieczeństwo, że rząd litewski musiałby się widzieć zmuszony dla bezpieczeństwa wzmocnić litewskie punkty wojskowe. W tych warunkach może dojść do incydentów, które mogą spowodować zagrożenie pokoju.

Podając do pańskiej wiadomości, mam zaszczyt zwrócić się do W. E. z prośbą, aby zechciał sprawdzić te fakty i w razie wyniku pozytywnego, powołać dla usunięcia groźnych incydentów pogranicznych organa, prze-

widziane w rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku”. (PAT)

BERLIN, 24.7. Biuro Wolffa podaje z Kowna notę rządu litewskiego, złożoną dzisiaj do generalnego sekretariatu Ligi Narodów. Nota ta ma następujące brzmienie:

„Panie sekretarzu generalny, Przed nie-

dawnym czasem pojawiły się w prasie wiadomości o polskich manewrach wojskowych na obszarze Wilna w sierpniu. Manewry te mają być odpowiedzią na ukończone niedawno manewry litewskie. Co się tyczy manewrów litewskich, to nie były one wogóle przewidziane.

Nawet Niemcy poznały się na „genjalnych” sztuczkiach Kowna

BERLIN, 24.7. „Vossische Zeitung” nazywa notę litewską do generalnego sekretariatu Ligi Narodów dziwnym posunięciem na szachownicy, wywołanem ostatnim memorjałem Polski w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, a prawdopodobnie w większym jeszcze stopniu nieprzychylnemi dla Litwy komentarzami, jakimi większa część prasy światowej powitała memorjał Polski.

Dziennik pisze: „Fakt, że nota litewska

wspomina z naciskiem o linii demarkacyjnej, naogół już nie może wywołać zdziwienia, jeżeli uwzględnimy się enuncjacje kowieńskiej sztuki dyplomatycznej, które znalazły swój wyraz w deklaracji konstytucyjnej p. Waldemarasa. Konstrukcją o zagrożeniu ze strony Polski bezpieczeństwu Litwy Waldemarasa chce osłabić skargę polską w sprawie nieustępliwego stanowiska Litwy w konflikcie polsko-litewskim. (PAT).

Magnaci węglowi walczą zaciekle ze zwyczajną plac górniczych

KATOWICE, 24.7 (tel. wł. „Hasła”). Jak się dowiadujemy, w Katowicach odbyło się wczoraj w „Berg- und Hüttenverein” zebranie śląskich przemysłowców węglowych, celem powzięcia postanowień w sprawie podjęcia u Rządu starań o nowe ulgi transportowe.

Narady miały przebieg ściśle poufny. Przemysłowcy uchwalili zwrócić się do Rządu z żądaniem dalszej niższej taryfy kolejowej oraz podwyżki cen węgla na rynku krajowym.

Wydano specjalnym pełnomocnikom polecenie zbadania stanowiska Rządu w tej sprawie i szans uzyskania tych ulg.

Akcyja przemysłowców węglowych pozostaje w związku z przyznaniem przez rząd angielski szeregu subwencji mających na celu ułatwienie ekspansji węgla angielskiego na rynki zagraniczne, zwłaszcza skandynawskie.

Staraania przemysłowców motywowane tem niebezpieczeństwem, wynikły jednakże w jeszcze większym stopniu z obawy przed

przyznaniem przez komisję rozjemczą podwyżki plac górniczych na Śląsku.

W związku z obecnym konfliktem o płace, który znalazł świeże wyraz w jednodniowym strajku protestacyjnym górników polskich — przemysłowcy rozmyślnie wyolbrzymiają groźby konkurencji angielskiej, aby w ten sposób uchylić się od podwyższenia plac.

Dalszy ciąg listy ofiar NA POGORZELCÓW Z BAŁUT

Nie zamykamy jeszcze listy ofiar na pogorzalców z ul. Brzezińskiej. Jak się dowiadujemy, prace Komitetu ratowniczego rażno postępują naprzód, tak, że już wkrótce będziemy mogli oddać zebrane w redakcji Hasła fundusze do podziału między nieszczęśliwych.

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Sejmowa komisja kontroli długów Państwa ogłosiła ostatnio wykaz długów państwowych oraz przez państwo przyjętych gwarancji finansowych. Wykaz ten dotyczy stanu zadłużeń w dniu 1 lipca b. r.

Długi wewnętrzne państwa, oprocent., wynoszą: 7,843,110,228 marek polskich, 176,993,270,75 złotych, 36,523,125 franków złotych, 5,012,965 dolarów.

A tymczasem — niech dalej płyną grosze Czytelników.

Lista ofiar powiększyła się wczoraj o następujące nazwiska: Pracownicy Miejskiej Izby Odkażającej — 11 złotych, W, Gierłowski zł. 5, Jasia Banachowska zł. 2 (zamiast czekoladki), Frenzel zł. 5, Malinowski zł. 2, Grzelak zł. 2, Dutkiewicz zł. 2, Mrówka zł. 1, Kustrzewa zł. 1, Kerner J. zł. 5, Lampczak Zygmunt zł. 1.50 gr., Lachowicz Władysław zł. 1, Krowiranda Jadzia zł. 2, Garczyński zł. 1.

7-letni Zbyszek Filipowicz już po raz wtóry odwiedza naszą redakcję z ofiarą na biedne dzieci pogorzalców. Tym razem przynosi uzbierane 60 gr. i przepiękną książeczkę z bajeczkami. Dziękujemy kochany Zbyszku, za to, że masz dobre serduszko i pamiętasz o biednych dzieciach z Bałut!

Zamaskowane zbrojenia Niemiec „Stahlhelm” organizuje oddziały meldunkowe

BYTOM, 24.7 (tel. wł. „Hasła”). Organizacja śląskiego Stahlhelmu przystąpiła do tworzenia oddziału cyklistów i motocyklistów celem wykształcenia swoich członków w służbie meldunkowej.

Odpowiednia ilość maszyn jest już zakupiona w fabrykach niemieckich.

W ten sposób każda prawie dziedzina służby wojskowej znajduje swoje uzupełnienie w oddziałach związków wojskowych, które stanowią znakomite kadry przeszkolenia.

Krwawa walka uliczna

Murzyni chcieli odbić z rąk policji swego pobratymca

NOWY JORK, 24.7. W dzielnicy murzyńskiej Harlem w północnej części Nowego Jorku doszło wczoraj do krwawej awantury ulicznej.

Kiedy jeden z czarnych policjantów chciał aresztować jakiegoś przestępcę murzyńskiego, zebrał się tłum murzynów i rzucił się na policjanta, znieważając go czynnie.

Wywiązała się bójka, która przybrała wielkie rozmiary.

Wzburzony tłum rzucał w policjanta cegłami i kamieniami.

Dopiero oddziałowi straży pożarnej i 100 policjantom z karabinami maszynowymi udało się po półgodzinnej walce rozpedzić murzynów i przywrócić spokój.

Niemieckie bzdury

o monarchji w Polsce

BERLIN, 24.7. Znana z szerzenia kłamliwych wiadomości nacjonalistyczna agencja telegraficzna niemiecka „Tel Union” kolportuje pogłoskę, w której powołuje się podobno na wiarogodne informacje mającego nastąpić w najbliższych dniach przewrotu w Polsce i ogłoszeniu monarchji. Marszałek Piłsudski ma być obrany królem. Parlament ma być prawie zupełnie pozbawiony władzy, a król ma mieć władzę absolutną. (ATE).

Pod wpływem alkoholu zamordował brata

BYTOM, 24.7. Hugo Seidel, właściciel młyna Zobtem na Śląsku niemieckim, ojciec 12-ga dzieci, wzięty pod kuratelę z powodu nałogowego alkoholizmu, zamordował swego rodzzonego brata Klemensa, wbijając mu kordelas myśliwski w serce aż po rękojeść.

Seidel po dokonaniu bratobójstwa upił się do utraty przytomności.

Obudziwszy się w więzieniu, oświadczył że niczego sobie nie przypomina.

Zadłużenie Polski

Długi wewnętrzne gotówkowe wynoszą okragło 25,000,000 zł. (bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim).

Długi wewn. w obligacjach: 22,932,718.76 złotych i 102,665,284.97 zł. w złocie.

Na długi zagraniczne państwa polskiego składają się następujące pozycje:

Długi, zaciągnięte w Ameryce: 285,234,500 dolarów i 1,960,000 funtów szterlingów.

Długi, zaciąg. we Francji: 1,077,668,165.87 franków franc.

Długi, zaciąg. w Anglii: 4,658,189,18.1 funtów szterlingów.

Długi, zaciąg. we Włoszech: 430,897,000 lirów włoskich.

Długi, zaciąg. w Holandji: 6,419,966.67 florenów holenderskich.

Długi, zaciąg. w Norwegji: 19,354,800 koron norweskich i 1,428.15 funtów szterlingów.

Długi, zaciągnięte w Danji: 409,575 koron duńskich.

Długi, zaciąg. w Szwecji: 6,341,490.52 koron szwedzkich.

Długi, zaciąg. w Szwajcarii: 85,725 franków szwajcarskich.

Wreszcie dochodzą do tego zobowiązania państwa, powstałe z tytułu wykonania protokołu insbruckiego i umowy praskiej, (obciążenie skarbu polskiego 4 proc. rentą złotą austriacką, 4 i pół proc. austr. bonami skarbowymi z r. 1914 i 4 i pół proc. węgierską rentą amortyzacyjną z r. 1914). Zobowiązania te wynoszą razem: 66,618,779 florenów austriackich i 21,418,662 koron złotych.

Gwarancje finansowe, udzielone przez Państwo, obejmują na dzień 1 lipca r. b. następujące pozycje:

Gwarancje dla miast 25,000,000 koron austriackich.

Gwarancje na zobowiązania z tytułu emisji papierów wartościowych: 3,894,504 dolarów amerykańskich, 1,715,250 funtów szt., 20,029,400 złotych, 845,000,000 złotych w złocie i z przeliczenia na złote 1,281,400,000 zł.

Inne gwarancje bezpośrednie Skarbu Państwa: 305,290 funtów szt., 42,800,000 złotych, 21,500,000 złotych w złocie n. p.

Regwarancje Skarbu za gwarancje Banku Gosp. Krajowego: 1,767,132 dol. amer., 102,596.97 funt. szterl., 104,809.40 florenów holenderskich.

Obraz ten uzupełnia obieg biletów zdawkowych i państwowych oraz bilonu, który na 1 lipca r. b. wynosił razem 319,506,172.52 złotych.

Zamordował żonę i Kochanka

a następnie stoczył bitwę z policją

BERLIN, 24.7. Dzielnica Moabit była dzisiaj w godzinach rannych widownią dzikich scen, jakich dotychczas nie znaly kroniki policji Berlina.

Zbiegły z więzienia w Brandenburgu przez ściepca kryminalny Albert Flattau, wdarł się o świcie do mieszkania swej byłej żony, którą podejrzewał o zamiar wydania go policji, dał do niej kilka strzałów rewolwerowych, następnie 11-ma strzałami ranił ciężko sublokatora, a obecnie narzeczzonego swej żony, który chciał mu zagrozić drogę. Gdy nadbiegła zaalarmowana policja, Flattau zabarykadował się na poddaszu domu i rozpoczął ostrzeliwać się policji. Dopiero po półtora-

godzinnem oblężeniu udało się policji kilkoma celnymi strzałami obezwładnić szalonego zbrodniarza, który w stanie ciężkim odstawiony został do szpitala więziennego. (PAT).

Kolosalny pożar

Płonie pół miliona baryłek z naftą

NOWY JORK, 24.7. W Woodriver w stanie Illinois płonie wielka rafinerja nafty. Pożar zniszczył dotychczas 8 zbiorników i zagraża składowi, w którym mieści się pół miliona baryłek nafty.

Liczne straże pożarne pracują energicznie nad umiejscowieniem pożaru, istnieją bowiem poważne obawy, że ogień przetrze się na pobliskie miasta Hartford i East Alton, gdzie znajdują się olbrzymie rafinerje i magazyny nafty towarzystwa Standard Oil i Roxan.

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności arcyfilm „OSTATNI WALC” będzie wyświetlany do czwartku, dn. 26-go lipca włącznie.

Od piątku szampańska komedia p. t. „ROZWÓDKA z TEMPERAMENTEM”.

DYREKCJA

Kina Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi.

Statut Izby Rzemieślniczej w Łodzi

W „Monitorze Polskim” Nr. 165 ogłoszony został Statut Izby Rzemieślniczej w Łodzi. Ze względu na konieczność zapoznania się z nim szerokich sfer rzemieślniczych, podajemy obszerny wyciąg najważniejszych paragrafów Statutu.

Nazwa, siedziba i okrąg.

§ 1. Izba Rzemieślnicza, rządząca się niniejszym statutem, nosi nazwę: „Izba Rzemieślnicza w Łodzi”, ma swoją siedzibę w Łodzi i działalność swoją rozciąga na teren woj. łódzkiego.

Cel.

§ 3. Celem Izby Rzemieślniczej jest stała reprezentacja zawodowa interesów przemysłu rzemieślniczego woj. łódzkiego.

Zadania.

§ 4. Izba Rzemieślnicza spełnia następujące zadania:

1) współdziała z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez udzielanie informacji i wydawanie opinii;

2) rozważa i przedstawia władzom życzenia i wnioski, dotyczące interesów rzemiosła oraz zdaje co roku sprawę o stanie rzemiosła;

3) reguluje sprawy terminatorskie w myśl obowiązujących przepisów ustawowych;

4) czuwa nad należytem przestrzeganiem przepisów, dotyczących się spraw terminatorskich;

5) tworzy egzaminacyjne komisje czeladnicze;

6) tworzy egzaminacyjne komisje mistrzowskie;

7) tworzy komisje egzaminacyjne do przeprowadzania egzaminów z kucia koni i wydawania świadectw, stwierdzających posiadanie kwalifikacji do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni (p. 4 ust. 1 art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych osób, trudniących się samodzielnie kuciem koni — Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 334).

Izba Rzemieślnicza może tworzyć i wspierać szkoły rzemieślnicze, oraz w inny sposób przyczynić się do podniesienia wykształcenia i sprawności zawodowej mistrzów (majstrów), czeladników i terminatorów, z obowiązkiem jednak stosowania się do przepisów ustawowych, dotyczących się prywatnych szkół zawodowych.

Przy wykonywaniu zadań, wyszczególnionych w p. 3 i 4 niniejszego paragrafu, Izba nie może naruszać kompetencji organów inspekcji pracy.

Środki działania.

§ 5. W wykonywaniu swych zadań, określonych w § 4 ustęp 1 L. 3 niniejszego statutu, Izba Rzemieślnicza ma prawo wydawać zarządzenia i przepisy, opatrzone sankcją karną, określającą karę porządkową do 20 złotych.

Fundusze Izby.

§ 7. Fundusze Izby powstają:

- 1) z dochodów z własnego majątku;
- 2) z dochodów z opłat za korzystanie z urządzeń Izby, szkół, gospód i t. p.;
- 3) z taks egzaminacyjnych;
- 4) z kar porządkowych, ściąganych na rzecz Izby;
- 5) z dodatku, przewidzianego dla izb rzemieślniczych w ustawie o państwowym podatku przemysłowym.

Izbie wolno pobierać osobne opłaty za korzystanie z jej urządzeń, szkół, gospód i t. p.

Liczba członków Izby i sposób ich powołania.

§ 8. Izba Rzemieślnicza składa się z 30 członków, powołanych w drodze wyborów.

Prawo wybierania członków Izby Rzemieślniczej mają rzemieślnicy, posiadający karty rzemieślnicze, bez różnicy płci, którzy są obywatelami polskimi, używają w pełni praw cywilnych i prowadzą samoistnie przemysł rzemieślniczy w okręgu Izby przynajmniej od trzech lat.

Prawo wybieralności posiadają rzemieślnicy, mający prawo wybierania, o ile ukończyli 30 lat życia i conajmniej od trzech lat prowadzą samoistnie własne warsztaty w okręgu Izby.

Nie mogą jednak korzystać z prawa wybierania i wybieralności osoby, skazane prawomocnym wyrokiem sądowym za przestęp-

stwa, pociągające za sobą utratę prawa wybierania i wybieralności do Sejmu, na czas trwania utraty tego prawa.

Jeżeli co do członka Izby zajdą okoliczności, któreby go pozbawiły prawa wyborczego, przestaje on być członkiem Izby.

§ 9. Członkowie Izby oraz ich zastępcy są wybierani na 6 lat; co 3 lata ustępuje dnia 31 grudnia połowa członków w ten sposób, że członkowie oraz zastępcy jednego obwodu wyborczego ustępują jednocześnie. Pierwszy niepełny rok liczy się za pełny, o ustąpieniu zaś połowy członków po raz pierwszy od daty ukonstytuowania się Izby rozstrzyga losowanie. Ustępujący członkowi i ich zastępcy pełnią swe czynności do dnia 31 grudnia danego roku bez względu na termin losowania. Przepisy te stosują się także do Izby ukonstytuowanej po rozwiązaniu poprzedniej.

Losowanie odbywa się obwodami w ten sposób, że naprzód dokonywa się losowania odnośnie do obwodu 1-go (§ 8 Działu II); w przeciwnym razie wylosowuje się 5 obwodów tak, aby ogólna liczba ustępujących członków wynosiła 15 i tyluż zastępców.

Na miejsce ustępujących członków Izby i ich zastępców dokonywa się wyborów nowych członków i ich zastępców z zachowaniem ustalonej w danych obwodach reprezentacji według zawodów (§ 27 Działu II).

Ustępujący członkowie i ich zastępcy mogą być ponownie wybierani.

Zastępcy są wybierani w liczbie 30; zastępują oni członków Izby w razie potrzeby; w razie wystąpienia członków Izby wstępują na ich miejsce na czas, pozostały do nowych wyborów.

O pomoc kredytową dla rzemiosła

Mówi się obecnie powszechnie, że silny gospodarczo stan rzemieślniczy jest podwaliną dobrobytu miast i jednym z filarów potęgi ekonomicznej państwa i że groźba wchłonięcia warsztatów drobnej produkcji przez wielki przemysł wzgl. wielki kapitał, dziś już nie istnieje, a rzemiosło samodzielne ma przed sobą szerokie drogi rozwoju.

Opinia ta, która ustaliła się w społeczeństwie, nie powinna jednakże zamykać oczu na pewne zasadnicze momenty, od których przyszedł rozwój rzemiosła jest uzależniony i które zapewniają mu integralność w łonie gospodarki ogólnej.

Błędem bowiem byłoby przekonanie, że produkcja rzemieślnicza, stojąca na tym samym poziomie, co za naszych ojców i dziadków, zdolna jest oprzeć się procesowi mechanizacji i że rzemiosło wśród takich prądów życia współczesnego może tworzyć wyspę prymitywnej pracy rąk ludzkich z pomocą prymitywnych narzędzi.

Upadek niektórych zawodów rzemieślniczych ma swoje źródło w tym właśnie, iż nie zdołały zawczasu dostosować się do nowych form produkcji i przez to dały możliwość ingerencji w swój zakres pracy przemysłowi fabrycznemu, który rozporządzając kapitałami i urządzeniami technicznymi, stał się dla nich potężnym konkurentem.

W dzisiejszych warunkach śmiało powiedzieć można, że niema dziedziny produkcji, w której praca mechaniczna nie miałaby swe go zastosowania.

Mimo to jednak był rzemiosła, jako czynnika gospodarczego pierwszorzędnej wagi, za sadniczo nie jest zagrożony, a to dzięki temu, że każdy zawód rzemieślniczy ma możność zmechanizowania swych warsztatów w tym stopniu, jak tego nowoczesny typ wytwórczości wymaga.

Technika bowiem postąpiła w ostatnich czasach tak dalece naprzód, że skutkiem istnienia dogodnych źródeł siły napędowej oraz różnych rodzajów średnich i drobnych maszyn zmechanizowanie nawet najskromniejszego warsztatu rzemieślniczego staje się możliwe i łatwo osiągalne.

U nas w Polsce rzemiosło pozostaje pod tym względem jeszcze daleko w tyle. Aby do prowadzić go do należytego poziomu technicznego, trzeba dużo uczynić nakładów, idących w setki milionów złotych.

Nie ludźmy się więc, iż dokonać tego zdołamy od razu — jest to praca, rozkładająca się na długie lata, ale praca, która już dziś powinna być intensywnie prowadzona...

Dotychczas z braku kredytów inwestycyjnych wszelkie instalacje mechaniczne w warsztatach czyniło rzemiosło z własnych skrom-

Wybory.

§ 10. Wybory do Izby Rzemieślniczej zarządza Władza Przemysłowa Wojewódzka, ogłaszając dzień wyborów, i przeprowadza je, stosownie do przepisów, zawartych w dziale II niniejszego statutu. Wybory uzupełniające (ustęp 3 §9) winny się odbyć najpóźniej w pierwszą niedzielę grudnia tego roku, w którym przypada termin ustąpienia połowy członków Izby (ustęp 1 § 9).

W razie unieważnienia wyborów, Władza Przemysłowa Wojewódzka zarządza ponowne wybory w ciągu 3 miesięcy od dnia powzięcia decyzji.

Skład i wybór zarządu Izby.

§ 13. Zarząd Izby składa się z Prezydenta i Wiceprezydenta Izby, oraz 5 członków, wybranych przez zebranie członków Izby z jej grona na 3 lata bezwzględną większością głosów członków, obecnych na zebraniu Izby (§ 12 ust. 1 i 3).

Zarząd Izby winien o każdej zmianie w swoim składzie i o wyniku każdego wyboru donieść w trzydniowym terminie Władzy Przemysłowej Wojewódzkiej.

Oboowiązki członków Izby.

§ 19. Członkowie Izby są obowiązani brać udział w posiedzeniach, opracowywać zleczone im sprawozdania i przyjmować wybór do komisji, utworzonych przez Izbę.

Członkowie, uchylający się od tych obowiązków, podlegają karze porządkowej do 20 złotych, które nakłada Prezydent zarządu Izby.

nych zasobów. Ponieważ jednak ciężki stan gospodarczy nie pozwalał na unieruchomienie w inwestycjach większych funduszy, których reszta rzemiosło nie posiada — mechanizacja warsztatów postępowala niezmiernie powoli, tam zaś, gdzie, jak w piekarstwie, została ustawowo zarządzona, wywołała konsternację i spowodowała widmo kryzysu. Aby więc planowy proces mechanizacji został umożliwiony, trzeba rzemiosłu dostarczyć kredytów inwestycyjnych i to — stałych, w formie rocznych kontyngentów, ustalonych wedle ściśle opracowanego planu inwestycyjnego z uwzględnieniem nieodzownych potrzeb wszystkich gałęzi rzemieślniczych.

Pozatem dbać należy o celowe rozprowadzenie tych kredytów, aby w miarę potrzeb zasilili jaknajwiększą ilość placówek.

Kto jednak ma te kredyty wyasygnować? Zdajemy sobie sprawę z tego, że zasadniczo gospodarka prywatna, a więc i gospodarka rzemieślnicza, stanowić powinna sferę działalności banków prywatnych. Ale u nas brak silnej ufundowanej bankowości prywatnej zmusza nas do odstąpienia od tej zasady.

W praktyce też banki państwowe, stanowiące też niemal jedyne źródło większych kredytów, ingerują u nas w dziedzinę gospodarki prywatnej, zastępując brak prywatnych instytucji finansowo - kredytowych.

Jeżeli chodzi o rzemiosło, to najważniejszą rolę odgrywa dla niego Bank Gospodarstwa Krajowego, który ostatnio uruchomił dla niego pierwszy poważniejszy kredyt. Kredyt ten jednakże, acz bardzo pożądanym i potrzebnym, nie posiada tego charakteru, jaki odpowiadałby wymaganiom inwestycyjnym rzemiosła.

Nie mówiąc już o tym, że kwota 13,5 mil. zł. jest w tym wypadku więcej niż skromna, nie może on stanowić podstawy do częściowej chociażby realizacji planu inwestycyjnego w rzemiosle z tytułu swego względnie wysokiego oprocentowania, swej krótkoterminowości (najwyżej do 10 kwartałów, gdy tymczasem rzemiosło potrzebuje kredytu amortyzacyjnego do 5 lat conajmniej) i wreszcie ze względu na swój doraźny, sporadyczny charakter.

Zaznaczyliśmy już, iż kredyty rzemieślnicze powinny być ciągłe i stałe. Na każdy rok powinien być przewidziany pewien kontyngent kredytowy na inwestycje w rzemiosle, w granicach którego poruszać by się mogły te instytucje, którym kredyty te powierzonyby do rozdania.

Wtedy dopiero powstałaby możność rozpoczęcia planowej akcji w kierunku podniesienia wartości rzemieślniczych i ich mechanizacji.

Członkowie zarządu i komisji spełniają powierzone im czynności bezpłatnie. Poniesione przez nich faktyczne wydatki, konieczne dla spełnienia odnośnych czynności, ulegają zwrotowi. Zwrot kosztów podróży i wypłata diet członkom zarządu i komisji są dokonywane jak dla funkcjonariuszów państwowych w VII st. st.

Wydział czeladników.

§ 24. Przy Izbie Rzemieślniczej zostaje utworzony wydział czeladników, o ile istnieją wydziały czeladników przy cechach, mających swą siedzibę w okręgu Izby.

Na każdym 5 członków Izby przypada jeden członek wydziału czeladników.

Członków wydziału czeladników i ich zastępców wybierają wydziały czeladników, utworzone przy cechach, istniejących na terenie Izby.

Prawo wybieralności mają czeladnicy, którzy ukończyli 25 lat, są obywatelami polskimi, używają w pełni praw cywilnych i pracują co najmniej 2 lata w warsztatach rzemieślniczych w okręgu Izby.

Podział ogólnej liczby 6 członków i ich zastępców wydziału czeladników przy Izbie pomiędzy poszczególne wydziały czeladników, utworzone przy cechach, istniejących w okręgu Izby, ustala się według obwodów (§ 8 działu II) w następujący sposób.

1-szy obwód — 1 członek, 1 zastępca,
2-gi obwód — 1 członek, 1 zastępca,
3-ci obwód — 1 członek, 1 zastępca,
4-ty obwód — 1 członek, 1 zastępca,
5-ty obwód — 1 członek, 1 zastępca,
6-ty obwód — 1 członek, 1 zastępca.

O ile w danym obwodzie niema cechów z wydziałami czeladników, to mandat przypadający na ten obwód przenosi się na obwód, w którym znajduje się siedziba Izby.

O ile w obwodzie, w którym znajduje się siedziba Izby, niema cechów z wydziałami czeladników, to przypadający na ten obwód mandat przenosi się na obwód, w którym znajduje się stosunkowo największa liczba cechów z wydziałami czeladników.

Wyborów dokonywują cechowe wydziały czeladników w drodze pisemnego głosowania pod kontrolą delegata władzy nadzorczej.

Postanowienia § 8 ust. 4 i § 9 statutu stosują się odpowiednio do członków i zastępców członków wydziału czeladników.

§ 25. Wydziałowi czeladników przy Izbie Rzemieślniczej przysługuje prawo współdziałania:

1) w regulowaniu spraw terminatorskich (§ 4 statutu ust. 1 L. 3);

2) w wydawaniu opinii i w przedstawieniu wniosków, dotyczących się stosunków terminatorów i czeladników;

3) w obradach i uchwałach, dotyczących się ustroju i działalności egzaminacyjnych komisji czeladniczych, utworzonych przy Izbie.

Wydział czeladników ma prawo wydawać oddzielnie swą opinię lub przedstawić swe wnioski w sprawach, określonych w ustępie 1-ym tego paragrafu pod L. 2.

W wyżej wyliczonych sprawach przysługuje 3 członkom wydziału czeladników udział z pełnym prawem głosu w obradach i uchwałach zarządu lub komisji.

§ 26. Członkom wydziału czeladników oraz ich zastępcom, zwracane są poniesione przez nich faktyczne wydatki, konieczne dla spełnienia przepisanych im statutem czynności. Otrzymują oni również zwrot kosztów podróży i diety narówni z funkcjonariuszami państwowymi w X st. st.

Drugą część statutu, zawierającą Regulamin wyborczy ogłosimy jutro.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

634

Dziś

Dziś

Rcyfilm o. t.

Żona za pieniądze

Potężny dramat

W roli głównej słynna artystka

Elaine Hammerstein.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

KRONIKA

Sroda, 25 lipca, Jakuba Apost.
Czwartek, 26 lipca, Anny Matki N. M. P.

TEATRY.

Letni — „Tak, to jest Łódź”.
Popularny — Gejsza.
Gong — Letnie miłości.

KINA:

Apollo — Noc poślubna i Karjera modelki.
Czary — Niewolnica z Szanghaju.
Corso — Zbrodnia barona Weissenbacha.
Dom Ludowy — Zona za pieniądze.
Mimoza — Czar sceny.
Oświatowy — Arabka.
Odeon — Sandra.
Oaza — W szponach czerwonoskórych.
Resursa — „Gigolo” (Tancerz za pieniądze).
Record — Podpory tronu.
Spółdzielnia — Ostatni walc.
Syrena — Ofiary rozvodu.
Slinks — Bigamja.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy, dnia 25-go lipca dyżurują następujące apteki.

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Cha-dzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28) J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowski (Brzezińska 56).

O cenę chleba

Starostwo grodzkie wydało zarządzenie organom policyjnym, by kontrolowały sprzedaż chleba i mąki i w każdym wypadku niestosowania się do obowiązujących cen, spisywały protokoły.

Niezależnie od tego, konsumenci winni zawiadamiać oddział karny starostwa grodzkiego lub policję o każdym wypadku pobierania wyższych cen za mąkę i pieczywo.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów

Komu przysługują, jak się o nie starać?

Na skutek rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lipca 1927 roku została przywrócona moc obowiązująca ustawy z dnia 22 marca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 246) o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W myśl powyższych przepisów o zasiłkach z tytułu powołania na ćwiczenia rezerwisty ubiegać się mogą: żona, także i separowana, jeżeli powołany obowiązany jest ją utrzymywać, dzieci powołanego ślubne i nieślubne, te ostatnie, o ile ojcostwo powołanego jest udowodnione, pasierbi powołanego, jego nieletnie rodzeństwo, jego rodzice ślubni i nieślubni i nieślubna matka, ślubni dziadkowie powołanego oraz rodzice nieślubnej matki powołanego.

Prawo ubiegania się o zasiłek mają powyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich byt (mieszkanie, pożywienie, odzienie, opał, światło, koszty leczenia i pielęgnacji, koszty wychowania dzieci) był w chwili odejścia powołanego do ćwiczeń wojskowych zależny tylko od jego pracy i zarobku i został zagrożony wskutek powołania rezerwisty do ćwiczeń, lub też, jeżeli w czasie pełnienia przez rezerwistę ćwiczeń, zaszyły wypadki, wskutek których byt powyższych osób, wobec nieobecności powołanego, uznać należy za poważnie zagrożony.

Zasiłek przysługuje członkom rodziny powołanego za czas: od dnia odejścia na ćwiczenia a do dnia następnego po dniu zwolnienia włącznie.

Zasiłek przyznany być może tylko łącznie wszystkim w danej rodzinie do zasiłku uprawionym osobom, chociażby poszczególni członkowie tej rodziny żyli w oddzielnych gospodarstwach, a nawet w różnych miejscowościach.

Zgłoszenia prawa do zasiłku należy wnieść do urzędu gminnego tej gminy (w Łodzi — Magistrat), w której mieszka stale żona powołanego; jeżeli powołany żony nie ma, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka ją uprawnione do zasiłku dzieci ślubne; jeżeli takich dzieci nie ma, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka osoba uprawniona do odbierania zasiłku.

Zgłoszenie powinno obejmować wszystkich członków, ubiegających się w rodzinie powołanego o zasiłek, nie wyłączając osób, prowadzących odrębne gospodarstwa lub mieszkających w innych miejscowościach.

Osoby, podające w zgłoszeniu świadomościem szczerze nieprawdliwe w celu wyłudzenia zasiłku, lub wyższej jego normy, pociągnięte będą do odpowiedzialności karno-sądowej.

Na powołanym, jako też osobach, uprawionych do zasiłku, ciąży obowiązek niezwłocznego zawiadomienia urzędu, który przyznał zasiłek, o wszelkich wydarzeniach, pociągających za sobą utratę lub zawieszenie prawa poboru do zasiłku względnie zmiany jego wymiaru.

Zasiłki, pobrane nieprawnie, podlegają zwrotowi pod rygorem egzekucji sądowej.

W związku z powyższym — Biuro Wojsko-Policyjne Magistratu m. Łodzi (Piotrkowska Nr. 212, okienko Nr. 9) przystępuje do przyjmowania zgłoszeń od osób, uprawionych do otrzymania zasiłku dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe w bieżącym okresie I-szym, t. j. do dnia 30 czerwca 1928 roku.

Zgłoszenia przyjmowane będą codziennie, prócz świąt i niedziel, do dnia 20 sierpnia rb. w godzinach urzędowych od godziny 8-ej do godziny 15-ej, a w soboty od godziny 8-ej do godziny 13-ej minut 30.

Nowe przepisy o fryzjerniach i golarniach

Zakłady te muszą być czyste, a pracownicy czysti i zdrowi

Inspekcje i lustracje golarni i fryzjerni dały podstawę departamentowi zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych do opracowania przepisów sanitarnych dla tych zakładów. Dotychczasowe przepisy są ujęte zbyt ramowo i nie wszędzie jednakowo zastosowane.

Konieczność wydania nowych przepisów podyktowała samo życie. Pozatem zdobycze nauki i higieny wskazują na szereg operacji golarskich, które mogą słać się przy brudnym i niechlujnym goleniu lub strzyżeniu rozsadni kiem chorób zakaźnych.

Przepisy będą już wkrótce w formie rozporządzenia ministra ogłoszone i w ogólnych za-rzysach mają się przedstawiać jak następu-je:

Zakłady fryzjerskie i golarskie powinny mieścić się w domach skanalizowanych lub, o ile kanalizacji niema, posiadać urządzenia dla odpływu wody. W każdej golarni powinna być szatnia oddzielona od salonu. Zakład powinien być stale zaopatrzony w gorącą wodę. Niewolno używać bielizny fryzjerskiej z gościa na gościa.

W zakładach drugorzędnych należy używać dla celów oszczędnościowych serwetek lęgninowych. Używanie grzebieni i szczotek jest zakazane, o ile fryzjer stwierdzi i zauważy chorobę skórną na głowie klienta. Także wzbronione jest golenie osób z chorobami skóry.

Pracownicy golarscy być muszą zupełnie zdrowi i poddawani będą kontroli lekarskiej. Chodzi o uchronienie od dotyku czasami chorych zakaźnie fryzjerów.

Niewolno będzie fryzjerom — sprzedawać różnych artykułów kosmetycznych, o ile nie posiadają na to specjalnego zezwolenia władzy.

Poczekalnie we fryzjerniach winny być oddzielone od salonu.

Salony damskie powinny się stosować również do przepisów sanitarnych.

Pozatem niewolno fryzjerom damskim zajmować się kosmetyką, bez posiadania specjalnych uprawnień

Dzisiaj uroczysta
premiera!



Dzisiaj uroczysta
premiera!

Już dzisiaj Kino-Teatr „CZARY” wyświetla najpotężniejszą zdobycz kinematografii z ostatnich wypadków na Dalekim Wschodzie

NIEWOLNICA z SZANGHAJU

Potężny dramat pełen poświęcenia, przemocy, miłości i gwałtu. Niebywale sceny batalistyczne



Rolę Generała
chińskiego kreuje

Bernard Goetzke,

Adjutanta
generała **NIEN-SÖN-LING**

Konsula
angielskiego

JACK TREVOR,

Żonę
konsula

CARMEN BONI,

Li,
Chinke

AGNES PETERSEN — Mozzuchinowa

Film zostaje wyświetlany na ogólne żądanie Sz. Publiczności.

Ostatnie 2 seansy — KINO w OGRODZIE.

Tragiczne zajście na weselu

24-letni parobczak usiłował zastrzelić wieśniaka

Sąd skazał niedoszłego zabójcę na rok więzienia

Dnia 1-go stycznia 1928 r. w zagrodzie zamożnego włościanina Józefa Grzybka we wsi Wola Biskupia, powiatu łódzkiego, odbywało się huczne wesele, na które wielu przybyło gości zarówno z tej samej wsi jak i z wiosek sąsiednich.

Między innymi przybyli również na zabawę sąsiedzi Grzybka, Smyczkowie oraz Kopicie.

Bawiono się wesoło, przyczem jak zwykle nie obeszło się bez spożycia większej ilości alkoholu oraz awantur.

W pewnym momencie pomiędzy Wojciechem Kopicem i Franciszkiem Smyczkiem z niewiadomego powodu wynikła sprzeczka i niewątpliwie doszłoby do bójk, gdyby nie interwencja innych gości, którzy Kopia wyprowadzili na podwórze.

Wówczas syn Franciszka Smyczka, 24-letni Józef z krzykiem „ja go zabiję”, wybiegł za Kopicem i po chwili obecni usłyszeli dwa strzały.

Powstała nieopisana panika.

Jak się okazało, Józef Smyczek strzelił do Kopia, lecz na szczęście chybił.

O usiłowaniu zabójstwa powiadomiono policję i w wyniku przeprowadzonego dochodzenia 24-letni Józef Smyczek postawiony

został w stan oskarżenia o usiłowanie zabójstwa Wojciecha Kopia.

Wczoraj sprawa przeciwko Smyczkowi znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi, który rozpatrywał ją pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego.

Oskarżenie wnosił prokurator dr. Sta-

chowski. Oskarżony nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że strzelał na wariat.

Świadkowie jednakże udowodnili w zupełności jego winę. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, sąd ogłosił wyrok, którego mocą 24-letni Józef Smyczek został skazany na jeden rok więzienia.

W przededniu zlikwidowania zatargu w budownictwie

80 proc. robotników przystąpiło do pracy

Wczoraj w inspektoracie pracy z inicjatywą p. inspektora Wyrzykowskiego odbyła się konferencja przedstawicieli przedsiębiorców budowlanych z przedstawicielami związków robotniczych.

Na konferencji tej przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że ich stanowisko w sprawie zatargu z robotnikami było przedmiotem obszernej i szczegółowej dyskusji na specjalnie zwołanym zebraniu, przyczem postanowiono od stanowiska swego nie odstępować.

Przedstawiciele pracodawców przedłożyli p. insp. Wyrzykowskiemu zredagowaną przez siebie umowę, w której mowa jest, że dotychczasowe rzeczywiste płace wszystkich kategorii robotników przemysłu budowlanego podwyższone zostają o 15 procent, przyczem jako minimum ustala się następujące stawki: dla wykwalifikowanego murarza przy murach i tynkach wewnętrznych 1 zł. 60 gr. za godzinę, dla sztukatora przy tynkach zewnętrznych — 1 zł. 95 gr. za godzinę, dla wykwalifikowanego cieśli — 1 zł. 60 gr., dla koźlarza — 1 zł. 35 gr., dla gracownika 95 groszy i dla robotnika 85 groszy za godzinę.

Groźba strajku wszystkich farmaceutów

Pracownicy aptek prywatnych chcą poprzeć swych kolegów kasowych

Onegdaj wieczorem odbyło się ogólne zebranie członków Związku Farmaceutów, w którym wzięli udział zarówno farmaceuci aptek prywatnych, jak i Kasy Chorych.

Zebranie było poświęcone sprawie trwającego w dalszym ciągu strajku farmaceutów kasowych.

Po dłuższej, bo kilka godzin trwającej dyskusji, zebrani postanowili, że jeśli do dnia 27-go b. m. zatarg zarządu Kasy Chorych z farmaceutami nie zostanie zlikwidowany, to farmaceuci wszystkich prywatnych w Łodzi aptek, w celu poparcia swych kolegów kasowych, również zastrajką.

Podrzutek nie może być karany

za winy rodziców brzydkim nazwiskiem

Dotychczas starostwo grodzkie, nadając nazwiska i imiona podrzutkom, kierowało się różnymi okolicznościami, towarzyszącymi znalezieniu dziecka i dzięki temu tworzyły się nazwiska takie jak „Podwórzowski”, „Płotka”, „Rogówna”, „Nieznański” i t. p., co w przyszłości dla ludzi tych było przyczyną

wielu nieprzyjemności.

Obecnie starostwo grodzkie otrzymało polecenie dobierania innych nazwisk wprawdzie mniej popularnych w danej okolicy, lecz w każdym razie nie mających w źródłosłowie wyrazów przykrych, lub zbyt ekscentrycznych.

Teatr Miejski odwiedziło przeszło 200 tys. widzów

Największą frekwencją cieszyło się „Kredowe Koło”

W czasie od dnia 14 września 1927 roku do dnia 21 lipca 1928 r. Teatr Miejski dał 404 przedstawienia: w czem premier 28, bajek dla dzieci 3, wznowień 4, razem sztuk 35, w czem oryginalnych polskich było 12.

Przedstawień robotniczych dano 50, szkolnych 22, dziecięcych 12.

W okresie sprawozdawczym odwiedziło Teatr za płatnymi biletami 203,590 widzów.

Przeciętna frekwencja jednego widowiska wynosiła 506 widzów płatnych.

Przeciętna frekwencja dnia 665 widzów płatnych.

Największą frekwencją cieszyło się „Kredowe Koło” 51 przedstawień — 31,428 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 617 widzów;

dalej „Peer Gynt” — 25 przedstawień — 14,683 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 587 widzów;

„Dziady” — 21 przedstawień — 10,957 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 547 widzów;

„Książę Niezłomny” — 17 przedstawień — 9,555 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 562 widzów;

„Grube ryby” — 13 przedstawień — 7,534 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 579 widzów;

„Don Juan Tenorio” — 23 przedstawienia — 12,935 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 572 widzów;

„Małgorzata z Nawarry” — 12 przedstawień — 6,391 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 532 widzów;

i „Golem” — 22 przedstawienia — 11,285 płatnych biletów — przeciętna frekwencja 512 widzów.

Przedstawienia robotnicze zgromadziły razem na 50 przedstawieniach — 35,007 widzów; z czego 5,100 miejsc dane było bezpłatnie bezrobotnym robotnikom.

Najlepszą frekwencją na przedstawieniach robotniczych cieszyły się widowiska: „Dziadów”, „Peer Gynta”, „Spisku Carowej”, „Róży”, „Don Juana Tenorio” i „Golema”.

Przedstawień w Teatrze Kameralnym odbyło się 233.

Przedstawień w Teatrze Scheiblera i Grohmana odbyło się 14.

Przedstawień w Teatrze Letnim w Parku Staszica odbyło się 38.

Ogółem dano w sezonie 1927/28 w teatrach: Miejskim, Kameralnym, Scheiblera i Grohmana i Letnim w Parku Staszica pod dyrekcją p. Bolesława Gorczyńskiego — 689 widowisk.

Wyższa Szkoła Nauk Społ. i Ekon.

Wobec utworzenia oddziału Wolnej Wszechnicy w Łodzi

Odbyło się ogólne zebranie słuchaczy i absolwentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi, na którym po wysłuchaniu sprawozdania zarządu Bratniej Pomocy, dotyczącego wyjaśnienia stosunku w jakim znajdują się słuchacze W. S. N. S. i E. wobec utworzenia w Łodzi oddziału warszawskiej Wolnej Wszechnicy stwierdzono co następuje:

1. że przyjęcie słuchaczy Wyższej S. N. S. i E. przez szkołę Nauk Politycznych w Warszawie sprawiłoby z jednej strony niezmiernie trudności dla wielu tych słuchaczy, z drugiej zaś strony byłoby niepewne ze względu na stanowisko dyrekcji pomienionej szkoły;

2. że warunki na jakich przyjęłaby słuchaczy Wolna Wszechnica (4-letnie studia i zaliczenie egzaminów równoległych) są tego rodzaju, iż nakazują wyczerpać uprzednio inne możliwości wyjścia z zagadnienia;

3. że przed przystąpieniem do rozważań nad warunkami wyluszczonego rozstrzygnąć projekt p. dyrektora łódzkiego, który proponuje dalsze prowadzenie uczelni pod warunkiem zapisania się na nowy rok szkolny przynajmniej 60 studentów.

Odznaczenie łodzianina

na wystawie w Niemczech

Na wystawie sztuki w Düsseldorfie jury, składające się z najpoważniejszych profesorów sztuki w Niemczech przyznało pierwszą nagrodę w postaci złotego medalu i większej kwoty pieniężnej łodzianinowi artyście malarzowi, J. Adlerowi. Drugą nagrodę otrzymał również Polak Radziwiłł z Warszawy.

Strajk pakarzy

Jak już donosiliśmy, pakarze wystąpili do domów ekspedycyjnych z żądaniem zaprzestania wysyłania towaru nieopakowanego, gdyż w ten sposób pakarze tracili zarobek.

Ponieważ do dnia wczorajszego właściciele domów nie dali odpowiedzi zadowalającej pakarzy przystąpili do strajku.

Przedzalnia Poznańskiego

zostanie uruchomiona

Zarząd fabryki Poznańskiego postanowił uruchomić przedzalnię, która została zamknięta wskutek wydarzeń w dniu 12 b. m.

Zarząd fabryki opracował nowy cennik płac, podobno korzystniejszy od tego, który wywołał zatarg.

W związku z powyższym, w dniu dzisiejszym zaczyna się zapis robotników do pracy.

Przedzalnia czynna będzie na jedną zmianę, nie zaś na dwie jak dotychczas.

Zatarg w fabryce w Osinach

pod Głownem

W fabryce wyrobów metalowych B-cia Norblin, Buch i Wierner w Osinach pod Głownem wynikł zatarg na tle żądań podwyżkowych, wysuniętych przez 700 robotników, zatrudnionych w tej fabryce.

Wobec opornego stanowiska zarządu fabryki, robotnicy postanowili zwrócić się o interwencję do okręgowego inspektora pracy w Łodzi, grożąc strajkiem w razie niedościa do porozumienia.

Stan zdrowotny m. Łodzi

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 15 do dnia 21 lipca włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych: dżuma brzuszna — 7 przypadków (10), czerwonka — 4 przypadki, płońca — 6 przypadków (9), błonica — 7 przypadków (10), odra — 11 przypadków (6), krztusiec — 3 przypadki, gorączka potęgowa — 1 przypadek (2), dżuma karku — 0 przypadków (2).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 39 przypadków (39).

Liczby w nawiasach oznaczają stan z poprzedniego okresu.

Dr. med. J. Leyberg

Choroby skóry i weneryczne

powrócił

ul. Traugutta 5, tel. 7-73

godz. przyjść: 1-2 i 5-7.



TEATR LETNI

W OGRODZIE STASZICA

Dojazd tramwajami Nr. 2 i 7. Gra dziś i w dalszym ciągu co wieczór o godzinie 9-ej przy szalenie zapelnionej sali aktualna, łódzka rewja - wodewil drugiego wydania w 3-ach aktach red. G. Wassercuga „Tak, to jest Łódź” w znakomitej obsadzie pp.: Dąbrowskiej, Niedziałkowskiej, Niemiżanki, Puchniewskiej, Brodniewicz, Chodeckiego, Krzemińskiego, Szuberta, Tartakowicza, Winawera, Tatarskiego i innych, z nowymi piosenkami i ewolucjami oraz z całym szeregiem nowych, nader efektownych numerów tanecznych w wykonaniu Sobolówny, Szmarówny, Wojnara i girlsów.

Dekoracje K. Mackiewicz. Orkiestra jazzbandowa pod dyrekcją Z. Białostockiego.

Sala dobrze zabezpieczona od ewentualnego chłodu lub deszczu specjalnymi zasłonami brezentowymi.

Powrót tramwajami zapewniony. Wejście do ogrodu 1 zł.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Zapowiedziane przedstawienia „Chaty za wsią” na wolnym powietrzu w parku „Juljanów” ze względu na niepewną pogodę, zostają odwołane dzisiaj, w czwartek i piątek. W razie pogody „Chata za wsią” grana będzie w „Juljanowie” w sobotę i niedzielę o godz. 5-ej po poł.

Od dziś codziennie do niedzieli włącznie grana będzie w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 przepiękna, melodyjna operetka „Gejsza” po cenach najniższych od 40 gr. do 1 zł. Będą to ostatnie przedstawienia w bieżącym sezonie. Początek przedstawień o godz. 8.30 wieczorem.

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG”

w ogródku Cegielniana 16.

Dziś nieodwołalnie ostatni raz znakomita rewja „Letniej miłości” z udziałem całego zespołu na czele z ulubieńcem Łodzi Skoniecznym, która w pełni powodzenia schodzi z afisza.

Doskonałe teksty i koncertowa gra całego zespołu ściągają co wieczór tłumy publiczności, która bawi się znakomicie i gorąco oklaskuje numery programu.

Jutro premiera aktralnej rewji „Słomiani wdowcy” — łącznie się z udziałem całego zespołu i gościnnymi występami znanych sił warszawskich pp. Buczyńskiej, Czartorzyskiej i Sawickiej.

Dziś dwa przedstawienia.

Licytacja nieruchomości łódzkich

Towarzystwo kredytowe wystawia na sprzedaż 90 domów

Jak się dowiadujemy została wystawiona na licytację przez dyrekcję Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi nieruchomość Stefana Dawida Łęczyckiego przy ulicy Narutowicza 35, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w sumie 35.200 zł. z powodu niezapłacenia raty lipcowej 1927 r. i poprzednich w kwocie zł. 5.282.

Termin licytacji wyznaczony został na dzień 19 października b. r..

Pozatem wystawionych zostało na licytację zgórą 90 nieruchomości. Niewątpliwie większość z nich nie zostanie zlicytowana, gdyż właściciele w ostatniej chwili wystarają się o pieniądze na pokrycie długu.

W każdym bądź razie fakt ten świadczy o krytycznej sytuacji materialnej wielu właścicieli w Łodzi.

Znowu dwa zamachy samobójcze

Jeden w parku drugi w mieszkaniu

W dniu wczorajszym publiczność parku „Staszica” została wstrząśnięta smutnym wypadkiem, który wydarzył się w bocznej alei. Siedząca na jednej z ławek przyzwoicie ubrana kobieta, napiła się w celu samobójczym jodyny.

Zawezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz po przepłukaniu desperatki żołądka przewiózł ją do szpitala miejskiego.

Desperatką okazała się 33-letnia Zofia Gruszczyńska, zamieszkała w Gałkowie.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Nagły skon. Pożar fabryki świec. Zasypany piaskiem. Dziecko w prezencie. Pilnujcie mieszkań.

W cegielni bałuckiej przy ul. Głowackiego 20 robotnik Józef Skrobski, zamieszkały przy ulicy Tokarzewskiego 35 w czasie kopania piasku w dole, przysypany został ziemią. Wydobyto go nawiązką uduszonego i zawieziono pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu Skrobskiemu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

Wczoraj do III-go komisariatu P. P. zgłosił się Zygmunt Ernest, przynosząc z sobą dziecko 5-miesięczne. Ernest wyjaśnił, iż dziecko to zostało mu podarowane przez jego narzeczoną, z którą zerwał. Dziecko przesłane zostało do Żłobka.

Gdy w dniu wczorajszym Józef Józefowicz, zamieszkały przy ulicy Żeromskiego 44, wrócił wieczorem do domu, zastał ku swemu przerażeniu drzwi mieszkania otwarte, zaś w samym mieszkaniu wielki nieład, świadczący o gospodarce złodziei. Skradli oni Józefowiczowi różne rzeczy, ogólnej wartości 1000 złotych. O kradzieży poszkodowany powiadomił policję, która wdrożyła dochodzenie.

Przy ulicy Juljusza 28 w mieszkaniu własnemu napił się w celu samobójczym większej

dozy kwasu solnego 67-letni Michał Wojtczak. Do wijącego się w bólach zawieziono pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan ciężki sędziwego desperata, po udzieleniu mu pierwszej pomocy polecił umieścić w karetce w celu przewiezienia do szpitala. Wobec tego, iż w szpitalach miejsca nie było, przewieziono Wojtczaka zpowrotem do domu i pozostawiono pod opieką rodziny.

W podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 191 zmarł nagle niejaki 65-letni Mikołajczyk, zamieszkały przy ulicy Kielma. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził skon. Zwłoki przewieziono do prosektorjum w celu ustalenia przyczyny skonu.

Wczoraj o godzinie 10-ej minut 40 wieczorem straż została zaalarmowana o pożarze, który wybuchł w fabryce świec Weissa i Bidermana przy ulicy Podrzecznej 7.

Na miejsce wyjechały oddziały I-szy i II-gi. Jak się okazało, pożar powstał w oficynie parterowej fabryki. Po jednogodzinnej akcji ratowniczej pożar zlikwidowano.

Jak ustalono, przyczyną pożaru było zapalenie się nagromadzonych gaigarów od iskry, która padła z pieca. Straty spowodowane pożarem narazie nie ustalono.

Okręgowe zawody strzeleckie w Łodzi

W całej Polsce czynione są usilne przygotowania do ogólnopolskich zawodów strzeleckich, które odbędą się w Toruniu. Łódź również nie pozostaje w tyle. Dotychczas powołano komitet propagandowy i wykonawczy, który znów postanowił celem wyeliminowania najlepszych zawodników rozegrać zawody okręgowe w strzelaniu z broni małej kalibrowej, myśliwskiej, wojskowej - krótkiej. Zwycięzca otrzyma tytuł mistrza okręgowego, a najlepsi wyjadą do Torunia. Zawody zostaną przeprowadzone w dniach najbliższych na wszystkich strzelnicach Łodzi. Termin i regulamin ustali Komitet.

W. K. S. — Proсна 2:1

Ostatnio w Kaliszu W. K. S. (Łódź) rozegrał zawody w piłkę nożną o mistrzostwo okręgu łódzkiej kl. A z tamtejszą Proszą. Zwycięstwo przypadło łodzianom, którzy byli drużyną lepszą. Bramki zdobyli: Podlaski i Fryc. Dla Proсны prawy łącznik po skandalicznej „dziurze” Kaźmierczaka. Wyróżnił się z zespołu łodzian świetnie zapowiadający się bramkarz Krzyżowski, z pośród kaliszszan prawy łącznik, nowy nabytek Proсны. Sędziował p. Rakowski słabo.

Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, tała 1111).

ŚRODA, dnia 25-go lipca.
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
13.10—15.00 Przerwa.
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
15.20—1.30 Przerwa.
16.30—16.45 Komunikat harcowski.
16.45—17.00 Przerwa.
17.00—17.25 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa.
17.25—17.50 Odczyt p. t. „Z tajemnic krwioobiegu” — wygł. dr. Piotr Słonimski.
17.50—18.00 Przerwa.
18.00—19.00 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko” pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Przerwa.
19.30—19.55 Odczyt p. t. „Z Częstochowy do Sandomierza” (dział „Krajoznawstwo”) — wygł. dr. Regina Danysz-Fleszerowa.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy.
20.05—20.30 Odczyt p. t. „Kolej podziemna w Warszawie” — wygł. wicedyrektor Tramwajów Miejskich, inż. J. Lenartowicz.
20.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Irena Zapolska (sopran), Kazimierz Blaschke (wioloncz.), Zbigniew Dymek (fort.), Mięczyński Fliederbaum (skrz.), Paweł Gincburg (altówka).

Jerzy Natęć

ERLA

11)

(Z cyklu „Opowieści dziwne“)

Wodząc oczyma po niegdyś białych, dzisiaj zaś szarych murach, zatrzymał w pewnej chwili wzrok swój na niewielkim okienku poddasza kamienicy, sąsiadującej z hotelem „Francuskim”.

— O! — krzyknął nagle. Szybko skrył się za pień, stojącego obok potężnego kasztana i pilnie obserwował okno, które wzbudziło w nim takie zainteresowanie.

— Czyżbym się omylił? — wyszeptał — Głowę bym dał, że widziałem wychylającą się tajemniczą „damę w czerni”.

Stał jeszcze z pół godziny, aż wreszcie przejmujące zimno zmusiło go do opuszczenia zajmowanego posterunku.

Nie dostrzegł najmniejszego śladu życia na poddaszu.

Miał zamiar wrócić do hotelu, ale w pewnej chwili zmienił postanowienie. Wyszedł na ulicę i udał się do kamienicy, w której zainteresowało go okno na poddaszu.

— gdzie mieszka gospodarz tego domu? — spytał się ślizgającego się na ulicy wyrastka.

— Gospodarz? — powtórzył chłopiec.

— Tak.

— Na pierwszym piętrze.

— Dziękuję.

Dźwignę udał się na schody. Na pierwszym piętrze zatrzymał się i zapukał do drzwi.

Roztworzyła mu jakaś stara kobieta.

— Czy mogę widzieć się z panem gospodarzem? — powiedział.

Kobieta zmierzyła go podejrzliwie wzrokiem.

— A czego pan chce?

— Chciałem dowiedzieć się, czy w tym domu miama wolnego mieszkania — tłumaczył Dźwignę.

— Niema — odparła kobieta.

— Czy pani to wie naprawdę?

— Przecież to mój dom.

— Przepraszam panią najmocniej — powiedział Dźwignę, starając się mówić jaknajprzejmiej. — Tak ciemno w korytarzu, że nie mogłem rozpoznać z kim rozmawiam; teraz jednakże widzę, iż nie można przyjąć pani za kogo innego, jak za właścicielkę tego domu.

Próżność starej kobiety została mile polectana.

Usunęła się z progu, w którym stała dotychczas, zatarasowując swoją korpulentną postacią wejście do wnętrza mieszkania.

— Pan pozwoli do pokoju — odezwała się ochryplym głosem.

Po chwili Dźwignę znalazł się w niewielkiej bawialni skromnie umeblowanej i skapo oświetlonej małą lampką naftową.

Siedząc na krzeselku naprzeciwko właścicielki domu rozpoczął rozmowę.

To pani sama zajmuje się administracją kamienicy?

— Tak. Sama, samiutenka — białała — od pięciu lat mąż mój nie żyje i na moją starą głowę zwały się wszystkie interesy.

W tym miejscu Dźwignę czuł się w obowiązku wtrącić komplement dotyczący wyglądu gospodyni i ciągnął dalej.

— Ale dochód ma zapewne pani znaczny. Taka duża kamienica...

Same małe mieszkanie — przerwała — i zajmuje je biedota, która niewiele co może za płacić. Wszyscy ciężko pracują na kawałek chleba.

— Widziałem, że i poddasze jest zamieszkiwane — odezwał się obojętnym tonem Dźwignę i nadstawił uszu.

— Dopiero od paru miesięcy, — umilkła, a Dźwignę zaklął w duchu.

— Chyba nie jest zbyt wygodnym mieszkać pod samym dachem — próbował dalej wybać gospodyni.

— Tak. W zimie chłodno, w lecie gorąco.

— A ktoś tam mieszka? — spytał nagle. Kobieta spojrzała podejrzliwie na Dźwignę, ale na jego twarzy malowała się taka dobrodusznosc, że uspokojona powiedziała:

— Małżeństwo.

— Małżeństwo? — podchwycił Dźwignę.

— Tak. On chory nie opuszcza łóżka, ona przez cały dzień przy nim siedzi i nie wychodzi z mieszkania.

— Z czego więc żyją.

— Mieli tam z dawnych czasów uskładane trochę pieniędzy, jak mi ona mówiła, a przy tem ona trudni się szyciem bielizny.

— Ma pewno dużo roboty?

— Nie; od jakiegoś czasu bola ją oczy.

— To pewnie jakaś starsza kobieta?

Dźwignę drżał z niecierpliwości.

— Tak. Czasami jednak wydaje się młoda.

— Więc pani mówi, że niema wolnego mieszkania — powiedział podnosząc się z krzeselka, gdyż nie chciał dłuższem badaniem wzbudzić podejrzliwości.

— Niema. Dźwignę pożegnał się i wyszedł. Począł schodzić na dół, starając się, aby kroki jego było dobrze słychać. Po chwili jednak przystanął i ostrożnie zwrócił kroki zpowrotem na górę.

Zatrzymał się przed drzwiami prowadzącymi do pokoju na poddaszu.

— Napewno ona — myślał — Nie wiem jak będę przyjęty, na wszelki wypadek muszę się do pewnego stopnia ubezpieczyć.

Wyjął z kieszeni rewolwer, sprawdził czy jest nabit i czy kula tkwi w lufie. Zasunął bezpiecznik, schował browning do kieszeni i lekko zastukał do drzwi.

Cisza. Począł chwilę i zastukał mocniej raz drugi...

— Kto tam?! — usłyszał męski głos. Przysłała mu gospodyni w sprawie bielizny — mówił Dźwignę zmienionym głosem.

— Od gospodyni?

— Tak.

Upłynęło ze dwie minuty, wreszcie drzwi roztworzyły się.

Dźwignę przestąpił próg.

— Dobry wieczór — powiedział.

— Dobry wieczór.

Dźwignę rozejrzał się bacznie po mieszkaniu. Małe, niskie, ciemne, pod ścianą stało łóżko na którym ktoś spoczywał, a w jednym z rogów pokoju siedziała jakaś kobieta.

Twarzy jej jednak nie można było dojrzeć, gdyż siedziała w mroku z głową zwróconą w stronę łóżka.

— Pani podobno zajmuje się szyciem bielizny — Dźwignę zwrócił się wprost do milczącej kobiety.

— Tak — odparła.

(D. c. n.)

O fabrykacji tytoniu i papierosów

Państwowy Monopol Tytoniowy

z powodzeniem konkuruje z zagranicą

Chcąc czytelnikom „Hasła” dać możność poznania fabrykacji wyrobów tytoniowych w Polsce, zwróciliśmy się do Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego z prośbą o pozwolenie zwiedzenia nam fabryki tytoniowej. Dyrektor, nie szczędząc trudu pokazał nam szczegółowo jak odbywa się praca w tych olbrzymich zakładach przemysłowych.

Wzorowy porządek i czystość panuje na całym obszarze, zajmującym kilkanaście większych i mniejszych budynków, z których nie które kilkupiętrowe posiadają wielkie hale, a w nich pełno robotnic odzianych w czyste białe ubrania i białe chustki na głowach.

Specjalni robotnicy i robotnice usuwają wszelkie odpadki, przeto nigdzie niema śmieci. Pracujący muszą być czystuśko ubrani i muszą się często kąpać. Wszędzie też są umywalnie, a wszyscy, dotykający tytoniu i papierosów, są biało ubrani. Wobec tego, że przy fabrykacji unosi się dużo pyłu tytoniowego, który bardzo szkodliwie działa na płuca, silne wentylatory elektryczne oczyszczają powietrze w salach.

W obrębie fabryki nie wolno nigdzie palić tytoniu, a wychodzący z pracy są kontrolowani i za wyniesienie najmniejszej ilości wyrobów tytoniowych następuje usunięcie z pracy.

W fabrykach obowiązuje ścisły regulamin i specjaliści urzędnicy i dozorczy pilnują przestrzegania go, odbywają się też stale kontrole organów Monopoli i Skarbowych, co do ścisłego przestrzegania przepisów fabrykacji i używania tylko takich gatunków tytoniu, bibułki i innych materiałów, jakie są przepisane. Surowo karane są wszelkie nadużycia, a fałszowanie wyrobów tytoniowych pociąga ostre kary więzienia i grzywn.

Państwowa fabryka wyrobów tytoniowych jest do pewnego stopnia wzorem fabryki dla stosunków w Polsce. Pracuje w niej około 750 robotników, — w tem 500 kobiet.

Fabryka otrzymuje surowiec z Polski, od drobnych plantatorów, przeważnie włościan, a poza tem surowiec z Włoch, Bułgarii i wogóle z krajów, z których Polska sprowadza tytoń.

PRZYRZĄDZALNIA LIŚCI TYTONIOWYCH.

Z magazynów, do których przywieziono w belach, oszytych w płótno i w specjalnych beczkach liście tytoniowe z najrozmaitszych krajów, wynoszą robotnicy potrzebne gatunki surowca tytoniowego do specjalnych przesyconych wilgocią i ciepło ogrzanych hal, gdyż liście suche łamałyby się i kruszyły. Robotnicy sortując liście wyjmują je z opakowania, związane w paczki i zwilżają najpierw jeszcze dobrze wodą, a następnie rozdzielają i inne robotnice przy długich stołach wedle otrzymanych wskazówek sortują różne gatunki tych liści.

Tajemnica dobroci wyrobów tytoniowych polega na tem, że specjaliści robią mieszanki t. j. dobierają różne gatunki liści tytoniowych pochodzących z różnych krajów i różne jakości a robotnice wedle wypisanej na tabliczce „procedury” do skrzynek wybierają takie liście, jakie wchodzi w skład poszczególnych gatunków tytoni i papierosów. Na jednych stołach robią mieszankę do „Egipskich” na innych do „Ergo”, czy „Wanda”, — i skrzyńki zapełnione idą do krajalni.

Imponująco przedstawiają się sale ma-

Przypatrując się tej pracy, poprostu wierzyć się nie chce, że można zbudować taką maszynę, która zastępuje pracę kilkunastu ludzi.

Przytem cała praca w fabrykach P. M. T. jest tak umiejętnie zorganizowana, że już na pierwszy rzut oka uderza zwiedzającego fabrykę okoliczność, że ludzie tu pracujący znają się znakomicie na swoim fachu, że tu ani jeden liść tytoniu nie idzie na marne, lecz wszystko zostaje odpowiednio zużytkowane.

Umiejętne połączenie pracy ludzkiej z pracą maszynową daje wyniki, które każdy musi podziwiać.

Zaznaczyć przytem należy, że prawie wszystkie te maszyny wykonane są w polskich fabrykach, przez polskich inżynierów wymyślone i przez polskich robotników zrobione.

Przeciętny palacz, który kupuje papierosy na ulicy, czy w sklepie, — nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, jak dalece korzystną jest dla kraju i dla skarbu Państwa praca Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Nie zastanawia się nad tem, ilu ludzi znajduje zarobek przy fabrykacji tytoniu, ile pieniędzy zostaje w kieszeniach polskich obywateli.

KRAJANIE LIŚCI TYTONIOWYCH.

Specjalne maszyny krają liście na tytoń. Rowkowane walce ściskają liście tytoniowe i popychają pod ostre noże, które z niesłychaną szybkością poruszają się z góry na dół i wedle nastawienia krają grubszy lub drobniejszy tytoń, który w skrzyniach idzie do dalszych hal fabrycznych.

W salach, w których pakuje się pokrajany tytoń w paczki, siedzą robotnice przy stołach i mają odpowiednie urządzenia do robienia papierowych tub, do których z wagi pakują ściśle przepisaną ilość tytoniu i zakleja ją. Pakowanie to częściowo odbywa się przy pomocy maszyn, przeważnie jednak ręcznie. Gotowe paczki opieczetowane znakiem fabrycznym i datą miesiąca pakuje się w skrzynie drewniane, które transportuje się do Magazynów Tytoniowych. Magazynów takich jest w Polsce 38. Z magazynów tych pobierają wyroby tytoniowe hurtownicy, a od nich detaliczni sprzedawcy po wsiach i miastach.

WYRÓB PAPIEROSÓW.

Bardzo skomplikowana jest fabrykacja papierosów. Fabryki wyrabiające maszyny prześcigają się w konstruowaniu coraz nowszych typów maszyn o jaknajwiększej wydajności.

Maszyny do robienia giłz pracują w ten sposób, że z roli bibułki cygaretovej, nawiniętej na krawężek, zwanym bobina, maszyny automatycznie robią gily, łączą je specjalnym szwem i równocześnie skręcają z cienkiego kartonu ustnik, który wkładają do gily. Bez przerwy sypią się do skrzynek gotowe gily, a siedząca przy maszynie robotnica z całą uwagą pilnuje, by maszyna pracowała dokładnie, a w razie najmniejszej nie dokładności musi umieć zapomocą różnych dźwigni, śróbek i innych urządzeń tak maszynę nastawić, by nie psuła materiału i pracowała z całą wydajnością.

Maszyny robiące papierosy bezustnikowe są najbardziej zmyślnie skonstruowane. Ze zbiornika, w którym jest tytoń, maszyna wyciąga wałeczek tytoniu i zapomocą specjal-

nych urządzeń owija go w bibułkę, spaja bibułkę i tnie na potrzebną długość.

Stajemy w pewnym momencie przy bardzo skomplikowanej maszynie, o całym szeregu kółek, pasów, młoteczków i t. d. — i przypatrujemy się tej przeróbce surowca na gotowe papierosy.

Na maszynie widnieje napis „Ergo”, — więc widocznie właśnie ten gatunek tytoniu jest tu przerabiany.

Maszyna zaczyna się od dużego pudełka, do którego robotnica wrzuca co jakiś czas garściami liście tytoniu. Tytoń ten przechodzi przez cały szereg wałców — i nareszcie dostaje się pod bardzo silną prasę, która podsuwa go pod noże, krające ten surowiec na sieczkę, czyli tytoń, nadający się do sprzedawczy.

AUTOMATYCZNE PAKOWANIE PAPIEROSÓW.

Obecnie wprowadzane są w Fabrykach Tytoniowych nowe maszyny, które równocześnie robią opakowania i same pakują w nie papierosy, zaklejają i pieczętują pudełka.

Z jednej strony wchodzi w maszynę rola cienkiego kartonu, specjalne urządzenia drukują etykiety, wycinają potrzebny kształt metalowymi łapkami chwytają ze zbiornika, w którym nasypane są gotowe papierosy, taką ilość, jaka do pudełka powinna wejść, poczem zaklejają pudełko, przybijają pieczęcie i robotnica odbiera z maszyny gotowe zupełnie pudełka, które pakuje w większe paczki, idące do ekspedycji. Maszyny takie mogą w ciągu dnia roboczego automatycznie zapakować do 80 tysięcy sztuk papierosów.

WYRÓB PUDELEK.

Fabryki tytoniowe same wyrabiają wszelkie potrzebne dla siebie pudełka.

Odpowiedni karton krajają maszyny na potrzebny format, poczem inne znów maszyny, obsługiwane przez robotnice, zszywają je lub sklejają, następnie nakleja się odpowiednie etykiety i do tak przygotowanych pudełek pakują ręcznie odpowiednimi szufelkami, lub też maszynowo gotowe papierosy.

Ręczna praca przy wyrobie pudełek i pakowaniu papierosów coraz więcej zastępowana jest pracą specjalnych maszyn, które tak są zmyślnie i precyzyjnie skonstruowane, że dzwonieniem dają znać, że do pudełka wešlo za mało lub za dużo sztuk papierosów, albo że w maszynie już kończy się potrzebna ilość pudełek lub papierosów. Maszyny takie są wyrabiane u nas w kraju i coraz bardziej są udoskonalane.

POMOCNICZE URZĄDZENIA FABRYCZNE.

Oprócz opisanych już urządzeń w każdej fabryce znajduje się szereg maszyn i urządzeń technicznych.

Przedewszystkiem znajduje się wielka maszyna, wytwarzająca siłę potrzebną do poruszania tylu przeróżnych maszyn. Taka wielka parowa maszyna jest centralą mechaniczną. Po całej fabryce idą transmisje i przewodniki, które przenoszą siłę i zmienioną na popęd elektryczny, doprowadzają do każdej sali fabrycznej i do każdej maszyny. W fabryce jest centralne ogrzewanie, oświetlenie elektryczne, wentylatory. Są dalej warsztaty mechaniczne do naprawy, jeśli coś w fabryce zepsuje się, aby nie trzeba było wysyłać zepsutych maszyn i urządzeń do właściwych fabryk, naprawia się tam i ostrzy-

wszelkie potrzebne noże przy krajkach, oraz maszynach robiących papierosy. W każdej fabryce jest stolarnia, w której robi się lub z dostarczonych części składa skrzynie, do których pakuje się wyroby tytoniowe.

PORZĄDEK W BIURACH.

W każdej fabryce są biura, w których prowadzi się całą potrzebną kontrolę, księgowość, gdzie na wszystko muszą być potwierdzenia i kwity. W książkach magazynowych dokładnie musi być wpisane, ile fabryka otrzymała surowców tytoniowych, bibułki i wszelkich materiałów, jakie tylko w takiej wielkiej i skomplikowanej fabryce są potrzebne, oraz ile i jakich wyrobów odesłała do magazynów.

Dyrektor fabryki musi wszystkiego doglądać i pilnować, bo jest odpowiedzialny za każde uchybienie, fabryki bowiem są własnością Państwa, a więc własnością publiczną i podlegają najściślejszej kontroli powołanych do tego władz państwowych.

* * *

Fabrykacja tytoniu w Polsce stoi na bardzo wysokim poziomie i przy odpowiedniej pomocy i współpracy plantatorów tytoniu może się stać bardzo poważnym źródłem dochodów państwowych.

Polska posiada szereg fabryk tytoniu z najnowszymi urządzeniami i z powodzeniem może konkurować z zagranicą.

Należałoby tylko życzyć sobie, żeby uprawa tytoniu stanęła u nas na tym poziomie, żebyśmy nie potrzebowali za drogie pieniądze sprowadzać surowca z zagranicy, lecz mogli nasze fabryki zaopatrzyć w surowiec, wyhodowany w kraju.

Te grube miliony złotych, które rok rocznie płaci Skarb Państwa za tytoń turecki, bułgarski, czy włoski — mogłyby pozostać w kieszeniach obywateli polskich, a mianowicie rolników, gdyby zechcieli oni zrozumieć, że w Polsce można tak dobrze uprawiać tytoń, jak i w innych krajach. Potrzeba do tego tylko trochę dobrej woli.

FABRYKA ŁÓDZKA.

Jeśli chodzi o fabrykę tytoniową w Łodzi, to posiada ona te same urządzenia, co fabryka wyrobów tytoniowych w Warszawie i przepisy w tej samej mierze są ściśle przestrzegane.

Godnem jest tu uwagi fakt roztaczania jaknajdalej idącej opieki nad robotnikami, zatrudnionymi w fabryce łódzkiej i ich rodzinami. Dyrekcja przy fabryce urządziła „Złobek” dla niemowląt, które znajdują tam opiekę podczas kontynuowania pracy w fabryce przez matki.

Poza tem istnieje ochronka dla dzieci od 15 miesięcy do lat 6-ciu, które też wysyłane są na kolonie letnie.

Przy fabryce odbywa się również dokarmianie dzieci, badania lekarskie i leczenie przy pomocy lamp kwarcowych. Stałe ordynuje lekarz.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przy fabryce powstanie kuchnia robotnicza, gdzie za tanie pieniądze wydawane będą obiady. Istnieć będzie również ogrzewalnia obiadów, które robotnicy przynoszą z sobą z domów. Dyrekcja fabryki wzorując się na urządzeniach tego rodzaju zagranicą, ciągle wprowadza ulepszenia.

Do akt. № 887 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w d. 7 sierpnia 1928 r. od godz. 10-ej rano, w domu № 259, przy ul. Wólczańskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stefana Świątkowskiego składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę zł. 525. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji. Łódź, dn. 24 lipca 1928 r. KOMORNIK R. Sakkitari.

Do akt. № 935 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Ust. Cyw., ogłasza, że d. 10 sierpnia 1928 r., od godz. 10 rano w domu № 257, przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Karola i Anny małż. Kwasińskich składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę zł. 525. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji. Łódź, dn. 24 lipca 1928 r. KOMORNIK R. Sakkitari.

Do akt. № 955 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1928 r., od g. 10 rano w domu № 257, przy ulicy Piotrkowskiej, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Karola Kwasińskiego składających się z mebli i inn., oszacowanych na sumę zł. 1055. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji. Łódź, dn. 24 lipca 1928 r. KOMORNIK R. Sakkitari.

Do akt. № 897 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Andrzeja № 25, odbędzie się sprzedaż za przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka - Szymona i Bajli Dyny małż. Kirsztajn i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1160. Łódź, dn. 14 lipca 1928 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Do akt. № 32 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1928 r. od godziny 10-ej rano w domu № 5, przy ul. Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Bracia Gelade” składających się z warsztatów mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 2680. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji. Łódź, dn. 24 lipca 1928 r. KOMORNIK R. Sakkitari.

Do akt. № 882 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. U. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 10 sierpnia 1928 r. od godziny 10-ej rano w domu № 19, przy ul. Pabjanickiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszka i Józefa małż. Sziata, składających się z węgla, oszacowanych na sumę zł. 500. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji. Łódź, dn. 24 lipca 1928 r. KOMORNIK R. Sakkitari.

Do akt. № 929 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod № 62, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „S. Jeliński i Rudomin” składających się z 2 maszyn do pisania, kasy ogniotrwałej i inn., ocenionych na sumę 2600 zł. Łódź, dn. 7 lipca 1928 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt. № 905 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod № 62, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Eljasza Majera Nowaka i składających się z 2 maszyn do pisania, kasy ogniotrwałej i inn., ocenionych na sumę 890 zł. Łódź, d. 26 czerwca 1928 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt. № 890 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1928 roku, od godz. 10-ej rano w domu № 56/58, przy ulicy Kopernika odbędzie się licytacja ruchomości należących do Abrahama Wajsmanna, składających się z krosien mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 550. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji. Łódź, dn. 24 lipca 1928 r. KOMORNIK R. Sakkitari.

Do akt. № 889 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1928 r., od godz. 10-ej rano w domu № 56/58, przy ulicy Kopernika odbędzie się licytacja ruchomości należących do Abrahama Wajsmanna, składających się z krosien mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 1100. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji. Łódź, d. 24 lipca 1928 r. KOMORNIK R. Sakkitari.

Do akt. № 888 1928 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1928 r. od godz. 10-ej rano w domu № 56-58 przy ul. Kopernika odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Abrahama Wajsmanna, składających się z krosien mechanicznych, oszacowanych na sumę 450 zł. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji. Łódź, d. 24 lipca 1928 r. KOMORNIK R. Sakkitari.

Doktor Klinger Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową **Andrzeja № 2.** Tel. 32-28. Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pan od 6—8 dla panów, W niedziele i święta 498 od 10—12.

Dla każdego coś mądrego i pięknego! Zawiera jedyny najnowszy zbiorowy katalog książek (dobrze opracowany, obszerny, 132 stron dwuszpaltowych, format 17x24) jakiego brak odczuwał dotychczas każdy czytelnik. Powyższy katalog wydała **Księgarnia Al. LACHA w Zgierzu** i po otrzymaniu zł. 1.50 znaczkami pocztowymi lub przez P. K. O. 65,136 (wartość katalogu zł. 5) wysłać takowy wraz z warunkami nabywania książek na splate. Nie zwlekając, zamawiajcie, gdyż do soli i chleba książki potrzeba.

Dr. Heller Choroby skórne i weneryczne ul. Nawrot 2 do 10 r. 1-2 i 5-8 Dla pań spec. od godz. 5-6 po poł. dla niezamężnych. **Ceny lecznic.** Dr. med. 644 **S. Neumark** Choroby skórne i weneryczne Leczenie promien. Roentgena ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50. Przyjmuje od 11-2 i od 7-8. Panie od 3-4.

Miejski Kinematograf Oświatowy
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej) Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26. Od wtorku, dn. 24-go do poniedziałku, dn. 30-go lipca 1928 r. włącznie.
Program № 27
Dla dorosłych początek seansów o godz. 18.45 i 21.— w soboty i niedziele o godz. 16.45, 18.45 i 21.—
Dramat wschodni w 9-ciu aktach
W rolach głównych: **MARJA JACOBINI** i **HARRY LIEDTKE**.
„ARABKA”
Dla młodzieży początek seansów o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej
Niesamowite przygody, osnute na tle powieści Juliusza Verne'a
Europa mówi o tem (Podróż naokoło świata w 18 dniach)
W rolach głównych: **William Desmond** i **Laura la Plante**.
Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.
Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.
W poczekalniach kina codz. do godz. 22 201 audycje radjofoniczne.

Student
Uniwersytetu Warsz. udziela lekcyj. Zapóznionym metodą skróconą. Zgłaszać się ul. Zachodnia 20, m. 4.

„Wolny Cech Kuchmistrzów Katowice” poleca swoich członków **na posady stałe i sezonowe**
Zapotrzebowania kierować do kancelarii Cechu Kuchmistrzów Katowice, Marjaska 3, I p.

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.
Od wtorku, dnia 24-go do poniedziałku dnia 30-go lipca 1928 r. włącznie
„GIGOŁO” (czyli **Tancerz za pieniądze**)
Wielka tragedia młodego oficera, który wskutek wojny utracił cały swój majątek i został nowoczesnym „gigołem”
W rolach głównych:
Rod la Rocque, Luise Dresser i Cyryl Hadwick
Przepych wystawy. Najwyższy artyzm gry. Najdoskonalsza reżyserja.
NASTĘPNY PROGRAM: **„Dama pikowa”**
Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; 203 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

Dr. DONCHIN
Specjalista chorób oczu **powrócił do kraju**
przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po pol.
ul. Moniuszki 1
519 Telefon 9-97.

Powrócił 744
Dr. med. Langbard
ul. Zawadzka 10, tel. 6-30
Choroby skórne i weneryczne.

Dr. med. 677
Grzegorz Rozenberg
Spec. chor. żołądka, kiszki, wątroby i wewnętrzne
Gdańska 44 (Długa) telef. 24—44. Przyjmuje od 10.30—12.30 i od 7—8.30

Dr. med. J. Silberström
Zielona 11
Choroby skórne i weneryczne
Usuwanie szpeczących włosów elektrolizą.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 4—8, Niedziele 9—1, panie od 4—5 popoł.
Dla niezamożnych ceny lecznic.
Dr. med. Zygmunta Datyner
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 6—8 wiecz.
Piramowicza 11 (dawn. Ogińska) Tel. 48-95. 717

Okazja!
Przy ul. Ogrodowej Nr. 26
w podwórzu II piętro
A. Przybycina
410 można dostać
Obrazy, lustra, landszafty
za wkładem 6 i 10 zł.
po 2 złote i po 5 złotych tygodniowo.
Nowo obowiązująca
„Ustawa Automobilowa”
do nabycia w księgarni „CZYTAJ”
Łódź, Narutowicza 2.
Cena za egz. zł. 1.—

Zakład koszykarski
oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna
Wyrób mebli koszykowych, koszy podróżnych, walizek oraz koszy do bielizny
Specjalność: Kosze trzcinowe dla fabryk.
W. PERSZKE
Łódź, ul. Napiórkowskiego № 14.
Przyjmuje wszelkie reperacje w zakresie fachu wchodzące.
Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż
Sklep
z pokojem i kuchnią sprzedam zarez bez towaru na Sienkiewiczza. Wiedomość Nawrot 14 Karpiński. 809
Dwa Piace
w Chojnach przy rogu ul. Kościuszki i Rudskiej, przestrzeni 4125 i 34652 łokci do sprzedania, Wiedomość, Krause, Łódź, Pabjanicka 47. 685
Rower
w dobrym stanie nowy do sprzedania ul. Nowo-Targowa ul. 8, A. Wagner.
Potrzebny
uczni do ślusarni, Karola 7.
Potrzebni
dobrzy czeladnicy blacharscy i chłopczy, Heise, Radwańska 12. 801
P. Szoferu,
który wziął dnia 19 lipca o godz. 9-ej rano, troje dzieci i starszego pana z ul. Gdańskiej 90, na ul. Kilińskiego 176, proszę o zwrot za nagrodą zastawionego w aucie „Misia” T. Glazer, Kilińskiego 176, sklep. 806
Zgubione dokumenty
Potrzebni
sprzedawcy, sprzedawczy. Zgłoszenia Narutowicza 32, godz. 10—6 wieczór

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie zł. 3.20
Zamiejscowa 3.60
Zagranica 6.30
Odnoszenie do domu 0.40
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:
Na I-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)
W tekście 40 „ 1 „ 4 „
Nadesłane 30 „ 1 „ 4 „
Za tekstem 30 „ 1 „ 4 „
Nekrologi 30 „ 1 „ 4 „
Komunikaty 30 „ 1 „ 4 „
Zwyczajne 8 „ 1 „ 10 łamów
Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 300/o drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij. w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.